

Wyjazd do Francji.

Zapotrzebowanie na robotników polskich na wyjazd do Francji w miesiącu marcu wynosi 1.143 górników do kopalni węgla, 460 do kopalń rudy, 440 rolników, 170 kobiet, 360 ro-

botników do przemysłu. Na poszczególne Małopolskie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy wypada: Tarnów 100, Kraków 100, Lwów 100, Stanisławów 80, Przemyśl 130, Chrzanów 110, Nowy Sącz 80, Drohobycz 120.

Wiadomości Gospodarskie.

Wyjazd w pole.

Trudno podług miesiąca i dnia oznaczyć, kiedy należy wyjechać w pole. Zdarza się rozmaicie. Jednego roku trafi się, że już w styczniu da się orać, innego roku, tak jak na przykład w tym roku w końcu marca jest jeszcze za mokro. W osuszonych rolach nieraz o 3 tygodnie wcześniej można zaczynać uprawę, niż w mokrych i nieprzepuszczalnych. Na równinach znów o miesiąc albo i o półtora robi się wiosna wcześniej niż na górach. „Nic z takiego gospodarza, co gazduje z kalendarza” mawiali ojcowie nasi i słusznie, boć trzeba ziemię swoją znać i wiedzieć, kiedy w nią pługiem wjechać, a nie ślepo jakiegoś się trzymać terminu. Jedynie główną zasadą każdego chłopa na wiosnę być powinno, nie marudzić, nie uciągać się próżno, bo każdego dnia straconego szkoda.

Zasiew grochu i bobiku.

„Zasiej groch w marcu, będziesz warzył w garncu, kto sieje w maju, będzie warzył w jaju” — tak powiada staropolskie przysłowie, zalecając wczesny siew grochu. I ma słuszość. Groch bowiem potrzebuje dużo wilgoci do skielkowania, a na przymrozki jest wytrzymały. Siew grochu jest też obok zasiewu owsa najwcześniejszy, i od niego we wielu okolicach zasiewy zaczynają.

Już z tego każdy się dorozumi, że pod groch rola powinna być uprawiona w jesieni; na wiosnę pod siew rozkrusza się tylko rolę radłem albo głęboką broną. — Groch udaje się po każdej roślinie, byle nie często po sobie. W suchszych polach rośnie dobrze na oborniku, gnojówce, stawarce, we wilgotniejszych wylega, jeśli za silne gnojenie. Najlepiej udaje się groch na dobrze uprawnej roli, nie przepuszczalnej, nie podmokłej, która zawiera przytem dużo wapna, na marglowatych i piaszczystych, nie za suchych glinkach, nawet na dosyć płytkich, byle żyznych, gdyż korzeni nie zapuszcza zbyt głęboko.

Gatunków grochu jest dużo. Najpowszechniej uprawiany jest biały okrągły później dojrzewający i drobniejszy zielony tak zwany „rychlik”. Oprócz tego sieją w niektórych okolicach groch kanciasty pstrokaty, tak

zwany „burczak” dobry on jest do gotowania. Ziarno grochu powinno być wybrane, czyste, nie dziurawe i bez żuków. Kto chce mieć zbiór pięknego ziarna, niech zawsze sieje groch z domieszką żyta jarego, albo późnego owsa o silnej słomie. Groch wtedy nie kładzie się na ziemi, ale opiera się na tej słomie i dolne strączki nie gniją i nie marnują się. Groch jest również dobrym przedplonem dla oziminy.

Bobik udaje się na rolach zwięzłych nawet ciężkich, ale głębokich i dobrze nawożonych. Bobik zasiany na nawozie, wywiezionym w zimie, jest doskonałym przedplonem do oziminy. Rola winna być przed zimą zorana. Zimą lub wczesną wiosną wywozi się nawóz, a siał można już na roztrzęsiony równo nawóz i przyorać bardzo płytko nasienie wraz z nawozem.

Bób wielki ogrodowy daje się z korzyścią uprawiać między ziemniakami, kapustą, burakami, brukwią. Sadzi się ręcznie po dwa ziarenka w dołku. Ziemniakom to nie szkodzi, a daje zawsze pewien uboczny pożytek. Tak samo można sadzić później fasolę w ziemniakach.

Siew owsa.

Najmniej zwykle dbają gospodarze o uprawę owsa. Sieją go na najgorszych wyjąłowanych kawałkach gruntu, na polu zdeptanym w ubiegłej jesieni przez bydło i dają lichą zaprawę, a ziarno do siewu takie ładajakie, bo niejedni woli grubsze i lepiej odczyszczane ziarno sprzedawać na targu. To też plony owsa w chłopskich gospodarstwach są bardzo liche. Tymczasem owies na taką pogardę w zupełności nie zasługuje, bo przy dobrej uprawie zamiast 5 korcy z morga można mieć dwadzieścia i pięć, co w lepszych gospodarstwach nie należy wcale do rzadkości. Słusznie też mawiają doświadczeni gospodarze, że „przed dobrym owsem i pszenicą czapkę się zdejmuję”. W czasach dzisiejszych zalecić można uprawę większej ilości owsa tam, gdzie się jęczmień browarny nie udaje.

Dobry plon owsa otrzymać można w każdym gospodarstwie, nie potrzeba do tego nadzwyczajnej sztuki, tylko trochę staranności, trochę stosowniejszej uprawy, niż jak się zwykle praktykuje. Owies udaje się na każdej

glebie, tak na piasku, jak i na zwięzłej glinie, rozumie się, że najlepiej na średnio zwięzłej żyznej glince. Nawet ziemie zaniedbane i opuszczone, rzadko nawożone, kwaśne, mogą dawać dobre urodzaje, bo owies ma bardzo długie i rozgałęzione korzenie, które głęboko rozrastają się w ziemi; dlatego łatwiej owies wyżywić się może i urodzić się może na takiej glebie, gdzieby inne rośliny bardzo kiepsko rosły.

Owies może być siany po wszelakich przedplonach, tylko gdy za często owies po owsie przypada, to daje plon lichszy, z nadto bowiem ziemię wyczerpuje. Także po jęczmieniu nie-dobrze jest siał owies. Najlepszy bywa po okopowych, a na gruntach lekkich na zielonym nawozie, przyorany w jesieni. Odmian owsa jest dużo. Główne są dwa rodzaje: węgierski czyli grzywak, i polski czyli wiechak. Owies węgierski ma grubą twardą słomę wielkie plewy, ziarno długie i cienkie i późno dojrzewa. U nas nadaje się na pola bujniejsze. Owies polski daje ziarno grubsze, ale mniej słomy. Tego owsa jest znowu bardzo wiele odmian; jest wczesny, nadający się tam, gdzie późno się zaczyna wiosna, inne odmiany są znowu późne.

Uprawa pod owies ma być już w jesieni zrobiona, aby siewu nie spóźniać. Jest dawne przysłowie: — „Siej owies w błoto, będziesz zbierał złoto” i chociaż nie trzeba go brać dosłownie, to ma ono wiele słuszości. Owies wymaga wczesnego siewu i lepszy jest siew za wczesny, niż zapóźny. Zimna i przymrozki nic mu nie szkoda, jeżeli tylko ziarno dobrze jest nakryte ziemią. Z zasiewem owsa trzeba się zatem spieszyć. Skoro tylko z bronami można wyjechać, natychmiast ostremi, ciężkimi bronami zbrownować pole, które było już w jesieni głęboko zorane i zasiał owies i przykryć go radłem lub bronami dość głęboko.

Ceny targowe.

Giełda zbożowa: Pszenica krajowa 51.00—52.00, targowa 49.00—50.00, żyto kraj. 37.—38.— targowe 36.—37., owies targ. 36.—37., — jęczmień na krupy 35.—36.00, browarny 38.—40. na paszę 32.—33, groch zwykły jadalny 60.—63, fasola cukrowa biała (Jasiek) 85.—110, bobik pastewny 39.—40, wyka 45.—47, makuchy rzepakowe 52.—54, lniane 48.—49, pęczak 44.—45, otręby pszenne 28.00—28.50, mak 120.—135, słoma długa 11.—13, mierzwa luzem 8.50—9, rzepak zimowy 84.—85, mąka czerwona 32.—33, pęczak chłopski 60% 45.—46, siekanka jęczm. chłopska 44.—45, Dowozy małe.

Z Targu. Płacono: Ziemniaki 1 kg. 16.—18, buraki 0.20—0.25, marchew 0.40—45., cebula 0.90—1.00,